

Upadłości i restrukturyzacje

Wyniki badania wśród zarządców średnich i dużych firm
w Polsce na temat ryzyka i skutków upadłości

Czerwiec 2023



Wprowadzenie

W polskiej gospodarce przybywa upadłości. Pandemia, wojna w Ukrainie i skokowy wzrost kosztów sprawiają, że coraz więcej przedsiębiorstw traci płynność.

Ostatnie trzy lata zawirowań w gospodarce sprawiły, że firmy mają coraz większe problemy z regulowaniem zobowiązań. Jak wynika z danych Centralnego Ośrodka Informacji Gospodarczej, w 2022 roku liczba niewypłacalnych spółek (ogłaszających upadłość lub zmuszonych do przeprowadzenia formalnej restrukturyzacji) wzrosła do rekordowych 2739, czyli o 21% w porównaniu z rokiem poprzednim. Allianz Trade prognozuje, że w 2023 roku będzie jeszcze gorzej – liczba niewypłacalnych firm ma wzrosnąć o kolejne 30%, a więc do około 3 500.

To pokazuje, że ryzyko upadłości w gospodarce znacząco rośnie. Przedsiębiorstwo może popaść w kłopoty finansowe nie tylko z powodów rynkowych (np. słabego popytu), lecz także stać się ofiarą zatoru płatniczego - czyli jedną z wielu wywracających się kostek domina - mimo że samo ma relatywnie zdrowe fundamenty. To oznacza, że zarządy firm powinny obecnie szczególną uwagę przykładać do ryzyka związanego z płynnością – jego monitorowaniem, a także budowaniem systemu reagowania na ewentualne problemy, m.in. od strony formalno-prawnej. Dlatego postanowiliśmy sprawdzić, w jakim stopniu członkowie zarządów firm w Polsce obawiają się ewentualnej upadłości oraz jaką mają wiedzę prawną w tym zakresie.

Zapraszamy do lektury.



Część 1.

Jak członkowie zarządu oceniają ryzyko upadłości?

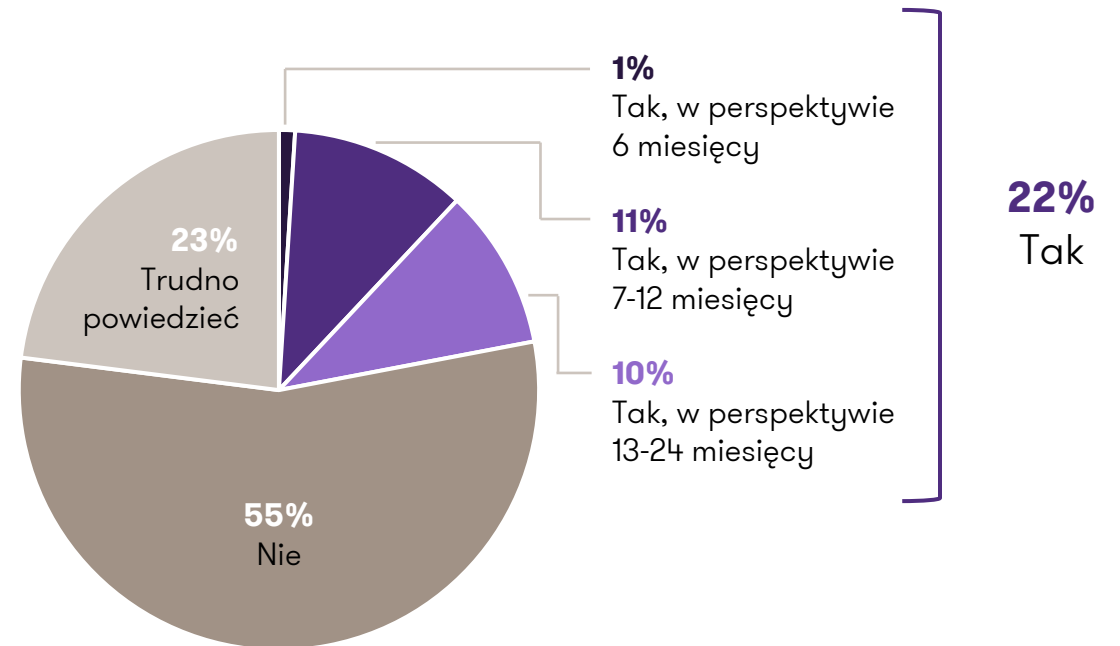
Co piąta firma obawia się upadłości...

22% średnich i dużych przedsiębiorstw w Polsce liczy się z tym, że w perspektywie najbliższych dwóch lat będzie zmuszonych do ogłoszenia upadłości.

Jak pokazują wyniki badania przeprowadzonego na zlecenie zespołu Kancelarii Prawnej firmy Grant Thornton oraz specjalizującej się w doradztwie restrukturyzacyjnym kancelarii Filipiak Babicz Legal sp.k., w obecnych warunkach gospodarczych ryzyko upadłości jest dla wielu firm dużym, a przynajmniej realnym zagrożeniem. Ponad jedna piąta (22%) badanych członków zarządów średnich i dużych przedsiębiorstw działających w Polsce przyznaje, że obawia się, że ich organizacja będzie zmuszona w perspektywie dwóch lat ogłosić upadłość. Co ósmy ankietowany (12%) twierdzi wręcz, że widzi takie ryzyko w ciągu najbliższego roku, a jeden na sto obawia się, że stanie się to już w najbliższym półroczu. Jedynie nieco więcej niż połowa (55%) ankietowanych członków zarządów średnich i dużych firm twierdzi, że ryzyko upadłości w ich przypadku nie istnieje.

Wykres 1. Czy obawiasz się, że twoja firma utraci płynność finansową i będzie zmuszona do ogłoszenia upadłości?

Odpowiedzi przedstawicieli zarządów średnich i dużych firm w Polsce



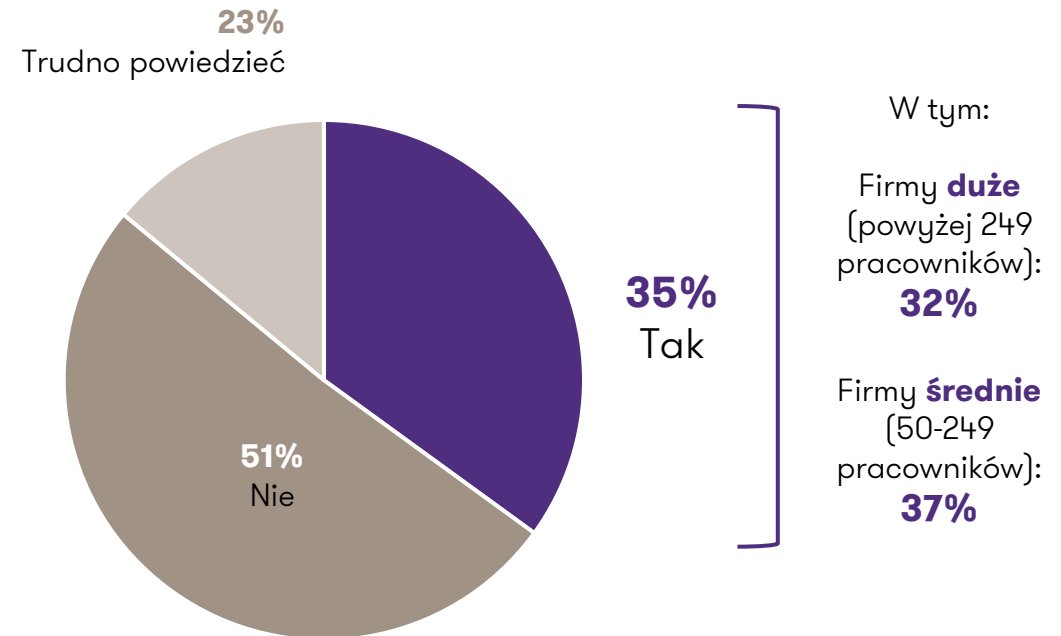
...co trzecia doświadczyła upadłości pośrednio...

Duża grupa firm doświadcza też upadłości w sposób pośredni, czyli kiedy płynność traci ważny partner biznesowy.

Realnym zagrożeniem dla przedsiębiorstw jest nie tylko ryzyko utraty własnej płynności finansowej, ale też upadłość partnerów handlowych (np. dostawców czy klientów), która potencjalnie może przerodzić się w inne poważne problemy, np. zatory płatnicze. Według badania, więcej niż co trzecia średnia i duża firma w Polsce (35%) doświadczyła utraty płynności przez istotnego partnera. W przypadku samych firm średniej wielkości odsetek ten jest jeszcze wyższy – wynosi 37%.

Warto zaznaczyć, że dla większości firm, które doświadczyły pośrednio upadłości, nie był to jednostkowy przypadek. Aż 63% takich przedsiębiorstw deklaruje bowiem, że w ostatnich 24 miesiącach odnotowało od dwóch do pięciu przypadków upadłości istotnych klientów i dostawców, a kolejne 23% twierdzi, że było to więcej niż pięć przypadków.

Wykres 2. Czy któryś z twoich istotnych dostawców, odbiorców lub kontrahentów ogłosił upadłość w ciągu ostatnich 24 miesięcy?
Odpowiedzi przedstawicieli zarządów średnich i dużych firm w Polsce



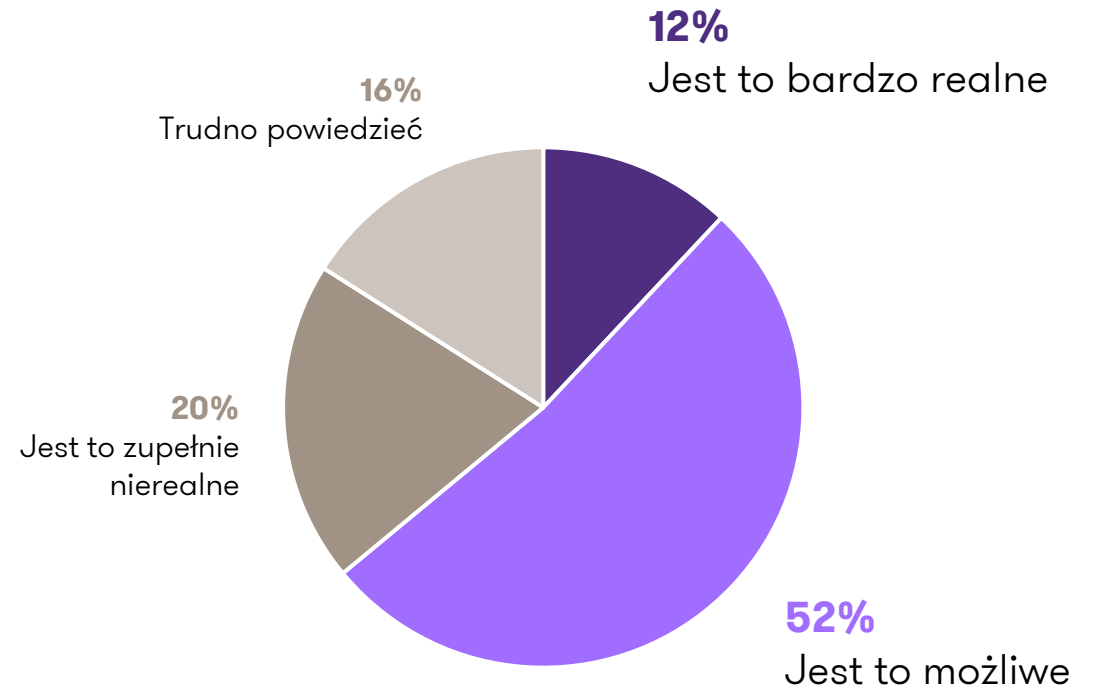
...i mocno obawia się kolejnych takich przypadków

Duża grupa szefów firm właśnie w upadłości partnera biznesowego widzi ryzyko dla swojej działalności. Tylko jeden na pięciu czuje się w tym względzie bezpiecznie.

Wyniki badania pokazują, że dla średnich i dużych firm w Polsce obecnie dużym ryzykiem jest kryzysowe „domino”, czyli sytuacja, w której upadłość jednej firmy powoduje problemy płynnościowe kolejnych, zwłaszcza dostawców i odbiorców. Aż dwie trzecie (64%) ankietowanych menedżerów obawia się, że w perspektywie najbliższych 24 miesięcy padnie ofiarą takiego zjawiska. W tej grupie znacząca część (12% całej próby ankietowanych) określa to ryzyko jako „bardzo realne”, czyli prawdopodobnie już teraz ich partnerzy biznesowi zmagają się z problemami płynnościowymi. Jednocześnie tylko jeden na pięciu szefów średnich i dużych firm deklaruje, że to ryzyko go nie dotyczy, czyli zupełnie nie odczuwa zagrożenia, by jego przedsiębiorstwo miało zmagać się w najbliższych dwóch latach z problemami wywołanymi upadłością dostawcy lub klienta.

Wykres 3. Na ile realne w obecnej sytuacji jest, że w perspektywie 24 miesięcy ewentualne ogłoszenie upadłości przez twoich dostawców lub odbiorców zaburzy funkcjonowanie twojej firmy?

Odpowiedzi przedstawicieli zarządów średnich i dużych firm w Polsce



Zdaniem doradcy restrukturyzacyjnego

Problemy z bieżącą płynnością wymagają szybkiej reakcji i współpracy z partnerami

Ostatnie lata wyraźnie nadwyrężyły finanse działających w Polsce przedsiębiorców. Pandemia COVID-19, wielomiesięczny lockdown, wysoka inflacja i podwyżki stóp procentowych doprowadziły do długotrwałego zmniejszenia stopnia rentowności przedsiębiorstw, niejednokrotnie prowadząc do problemów z terminowym regulowaniem bieżących zobowiązań.

Nasza praktyka oraz statystyki pokazują, że wśród przedsiębiorców stopniowo wzrasta zainteresowanie postępowaniami restrukturyzacyjnymi i coraz częściej dążą oni do zawarcia układu z wierzycielami. Aby jednak skutecznie uratować przedsiębiorstwo przed upadłością, odpowiednie działania muszą zostać podjęte na wczesnym etapie problemów z płynnością.

Zawarcie układu często pozwala uniknąć sytuacji, w której niewypłacalność jednego podmiotu prowadzi do upadłości innych, współpracujących z nim przedsiębiorców. Przyznanie się do problemów oraz podjęcie przez zarząd działań naprawczych coraz częściej postrzegane jest jako wyraz dojrzałości oraz dbałości o relacje z partnerami biznesowymi. Jest to szczególnie widoczne przy zawieraniu układów, w których wierzyciele godzą się na znaczną redukcję swoich należności, aby pomóc swojemu kontrahentowi utrzymać się na rynku.



Hubert Zieliński

Doradca restrukturyzacyjny
Filipiak Babicz Legal sp.k.

Część 2.

Jaka jest wiedza prawna członków zarządów
w zakresie upadłości?

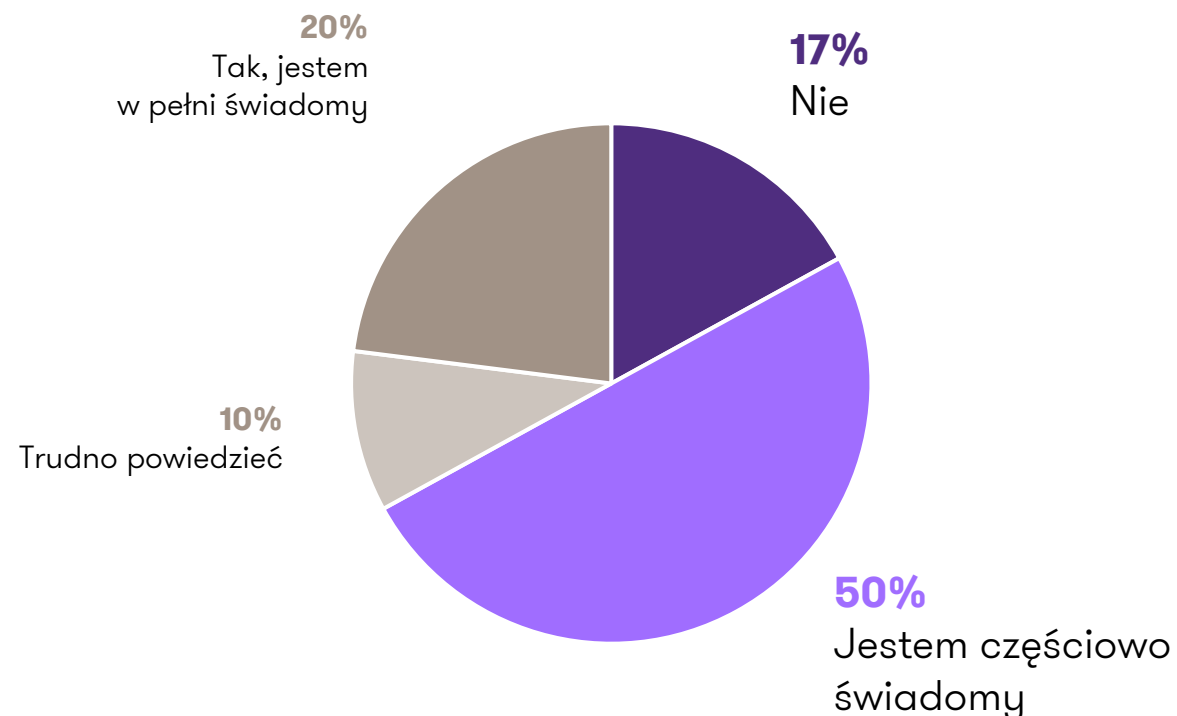
Wiele zarządów nie wie, kiedy ogłasza się upadłość...

Dwie trzecie szefów średnich i dużych firm przyznaje, że nie wie, w jakiej sytuacji może wnioskować o upadłość.

Zaskakujące może być to, jak mało osoby zarządzające firmami w Polsce wiedzą na temat prawnej strony upadłości przedsiębiorstwa. Według badania, jedynie co piąty (20%) szef średniej i dużej firmy twierdzi, że wie, w jakiej sytuacji (po spełnieniu jakich przesłanek) firma może złożyć w sądzie wniosek o upadłość. Co szósty (17%) przyznaje, że zupełnie nie ma wiedzy na ten temat, a co drugi (50%) twierdzi, że jego wiedza jest tylko częściowa.

Znajomość procedury upadłościowej, a zwłaszcza przesłanek do złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości, jest istotna, ponieważ niezłożenie wniosku upadłościowego we właściwym terminie przez upoważnione osoby może skutkować ich **odpowiedzialnością majątkową i karną**.

Wykres 4. Czy wiesz, jakie przesłanki muszą zaistnieć z prawnego punktu widzenia, by firma mogła w sądzie złożyć wniosek o upadłość?
Odpowiedzi przedstawicieli zarządów średnich i dużych firm w Polsce



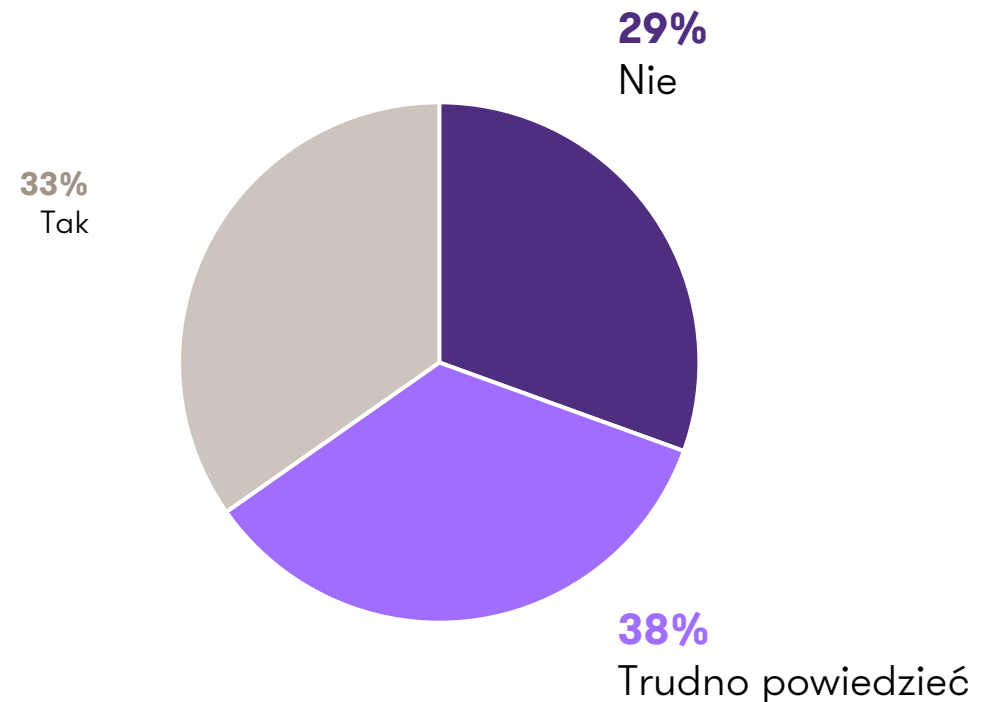
...nie monitoruje ryzyka upadłości...

Tylko co trzecia firma w sposób systemowy monitoruje ewentualne wypełnienie przesłanek o upadłości i jest w stanie z wyprzedzeniem ten moment wychwycić.

Zaskakujący, zwłaszcza po trzech latach zawirowań w polskiej i globalnej gospodarce, wydaje się również fakt, że większość średnich i dużych firm nie posiada systemu, który pozwalałby na bieżąco sprawdzać, na ile odległa i realna jest perspektywa wypełnienia wspomnianych przesłanek do ogłoszenia upadłości. Jedynie 33% ankietowanych deklaruje, że w ich firmie jest taki system. Pozostali szefowie firm albo przyznają, że nie mają takiego systemu (29%), albo nie wiedzą, czy go mają, co – biorąc pod uwagę, że ankietowani są członkowie zarządów – oznacza, że nawet jeśli w ramach organizacji taki system formalnie działa, to w praktyce raczej i tak nie jest on wykorzystywany. Szefowie firm, którzy zadeklarowali brak systemu, jako przyczynę wskazywali głównie to, że nie widzą zagrożenia upadłością (55%), nie mają odpowiednich zasobów, np. pracowników (17%) lub nie mają odpowiednich procedur (17%).

Wykres 5. Czy w twojej firmie w sposób systemowy analizowana jest sytuacja firmy pod kątem wystąpienia przesłanek ogłoszenia upadłości?

Odpowiedzi przedstawicieli zarządów średnich i dużych firm w Polsce



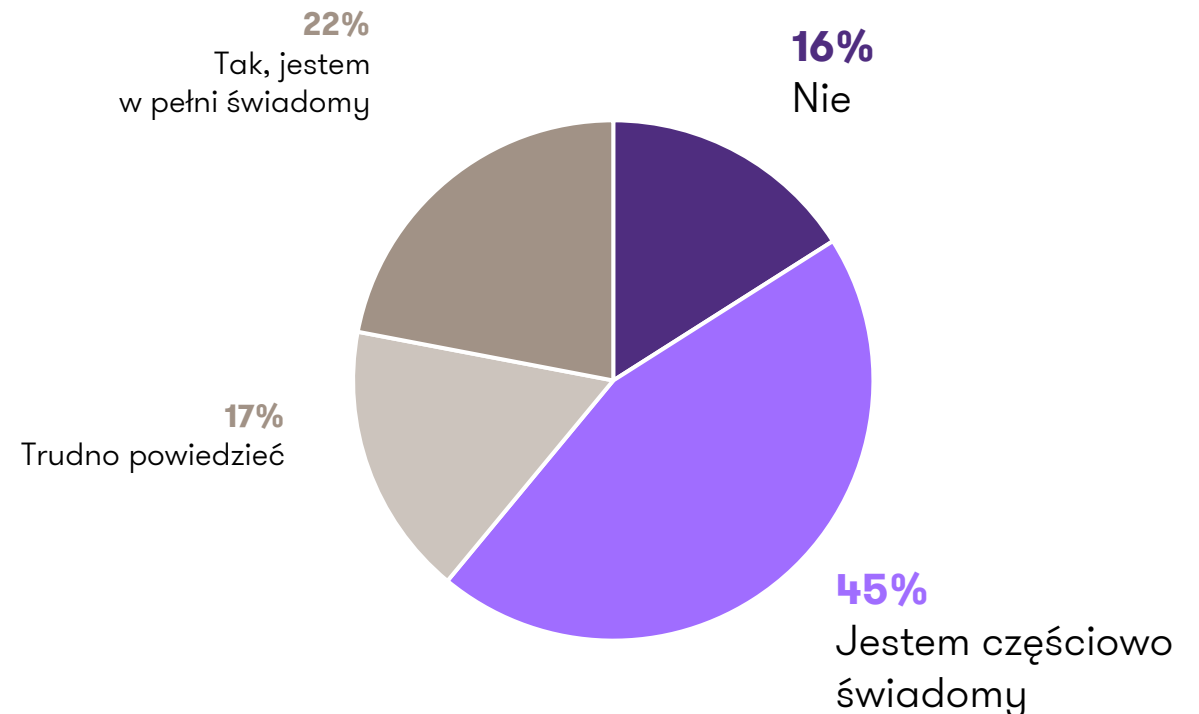
...nie zna zakresu odpowiedzialności członka zarządu...

Tylko co piąty członek zarządu twierdzi, że wie, jaka spoczywa na nim i jego firmie odpowiedzialność za utratę płynności.

Niewielka jest też wiedza ankietowanych członków zarządów o konsekwencjach prawnych ewentualnej utraty płynności przedsiębiorstwa dla nich i kierowanych przez nich firm. Jedynie 22% deklaruje, że są w pełni świadomi spoczywającej na nich odpowiedzialności, tymczasem 16% przyznaje, że zupełnie nie są tego świadomi, a 45% - że są świadomi tylko częściowo.

Warto pamiętać, że zgodnie z przepisami prawa upadłościowego, zaległości w regulowaniu wymagalnych zobowiązań pieniężnych **przekraczające 3 miesiące**, są wystarczającą przesłanką, obligującą członków zarządu do złożenia wniosku upadłościowego.

Wykres 6. Czy wiesz, jaki jest zakres odpowiedzialności zarządu za zobowiązania firmy w sytuacji utraty zdolności do ich spłacenia przez firmę?
Odpowiedzi przedstawicieli zarządów średnich i dużych firm w Polsce



...w tym za brak ogłoszenia upadłości...

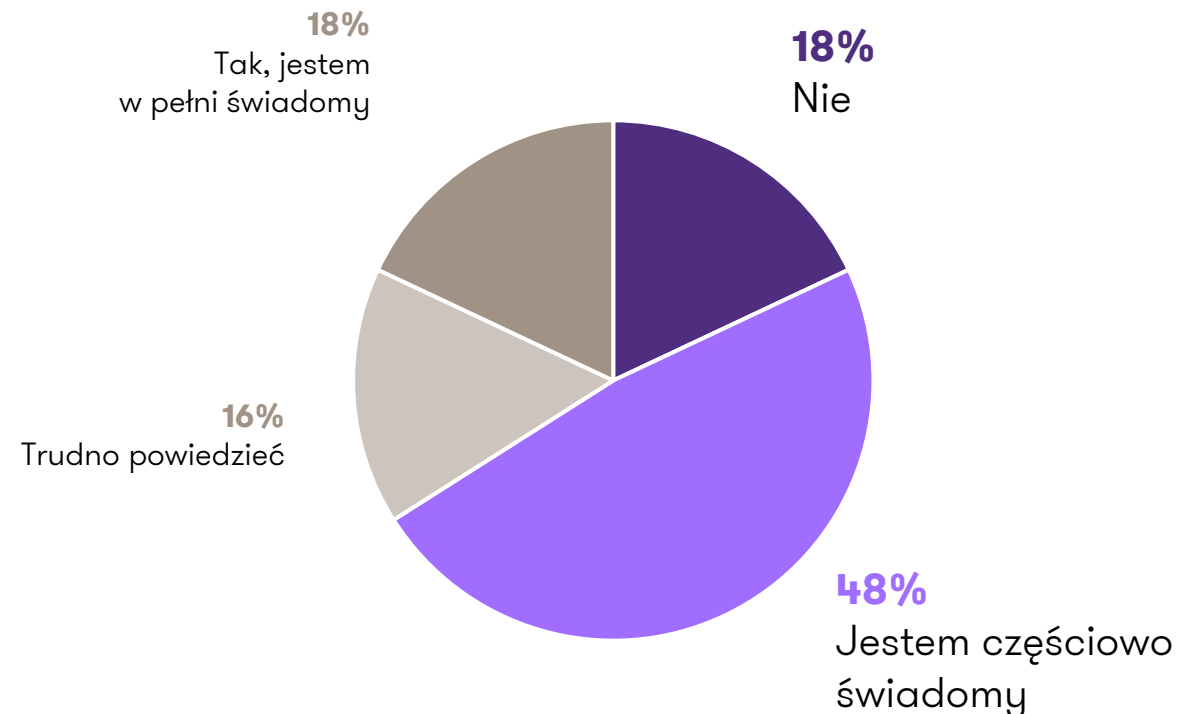
Jeszcze większa grupa zarządzających przyznaje, że nie jest świadoma konsekwencji braku ogłoszenia na czas upadłości.

Jedynie 18% ankietowanych członków zarządu średnich i dużych firm deklaruje, że wie, jakie są konsekwencje braku ogłoszenia upadłości, pomimo zaistnienia określonych przepisami przesłanek. Tyle samo przyznaje, że zupełnie nie zna tych przepisów, a 48% twierdzi, że są tylko częściowo świadomi wspomnianych konsekwencji.

Tymczasem zgodnie z prawem, członkowie zarządów spółek kapitałowych, w przypadku niezłożenia wniosku o ogłoszenie upadłości w terminie określonym w przepisach, mogą ponosić **odpowiedzialność cywilną, administracyjną i karną**. Co więcej, może zostać orzeczony względem nich **zakaz prowadzenia działalności gospodarczej**, w tym zakaz piastowania funkcji członkowskich w organach korporacyjnych spółek.

Wykres 7. Czy wiesz, jakie są konsekwencje braku ogłoszenia upadłości pomimo zaistnienia określonych przepisami przesłanek?

Odpowiedzi przedstawicieli zarządów średnich i dużych firm w Polsce



...a nawet nie wie, że odpowiada własnym majątkiem

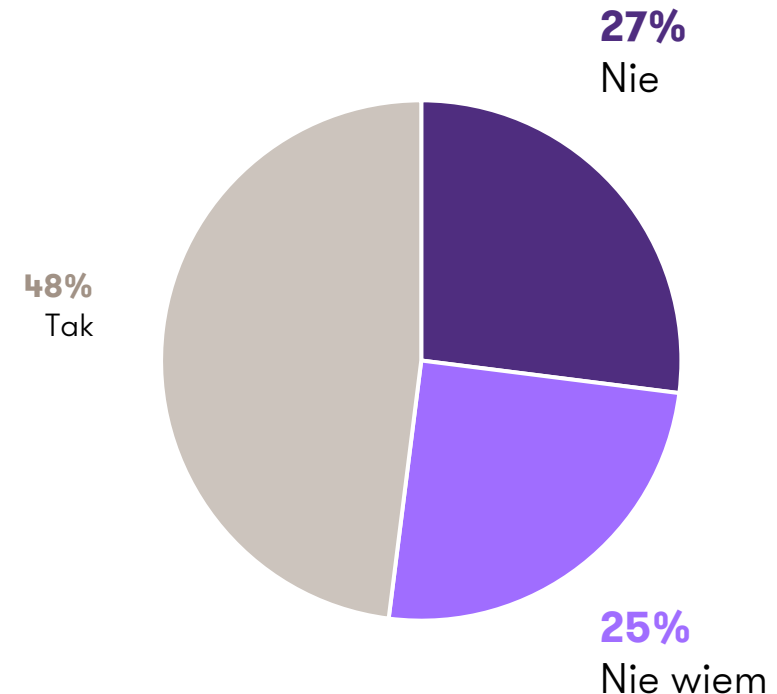
Zaskakuje zwłaszcza fakt, że aż co czwarty członek zarządu nie wie, że osobiście odpowiada za długi firmy.

O tym, jak niska bywa wiedza prawna członków zarządu, świadczy też to, jak mało z nich zdaje sobie sprawę, że odpowiada własnym majątkiem za zobowiązania kierowanej przez siebie spółki. Więcej niż co czwarty ankietowany (27%) przyznał, że nie ma takiej świadomości, a 25% nie chce odpowiadać na to pytanie.

Warto przypomnieć, że zgodnie z przepisami, członkowie zarządów ponoszą **osobistą odpowiedzialność majątkową** za szkodę wyrządzoną wierzycielom wskutek niezłożenia wniosku upadłościowego w terminie 30 dni od dnia zaistnienia jednej z przestanek upadłości.

Wykres 8. Czy według Twojej wiedzy członek zarządu może ponieść osobistą odpowiedzialność majątkową (odpowiadać własnym majątkiem) za zobowiązania spółki?

Odpowiedzi przedstawicieli zarządów średnich i dużych firm w Polsce



Zdaniem **prawnika**

Członku zarządu, zadbaj o swój osobisty interes!

Ostatnie lata obfitowały w szereg zdarzeń mogących mieć wpływ na pogorszenie się sytuacji makroekonomicznej. Pandemia koronawirusa, wojna w Ukrainie, czy też drastyczny wzrost cen energii zachwiały stanem finansowym wielu polskich przedsiębiorstw.

Tymczasem wyniki badania przeprowadzonego przez firmę Biostat świadczą o stosunkowo niskiej świadomości członków zarządów spółek w zakresie regulacji prawa upadłościowego. Zaskakuje fakt, iż co czwarty członek zarządu średnich i dużych firm nie wie, że niezłożenie w terminie wniosku upadłościowego skutkować może ich osobistą odpowiedzialnością. Przepisy w tej materii obowiązują bowiem od wielu lat, a praktyka pokazuje, że wierzyciele (prywatni i publiczni) często w przypadku niemożności uzyskania środków od niewypłacalnego podmiotu, kierują swoje roszczenia właśnie do członków zarządów.

Mając na uwadze niepewny stan gospodarki, chcąc zabezpieczyć swój prywatny majątek, członkowie zarządów spółek powinni zadbać o wdrożenie w swoich firmach narzędzi, pozwalających na monitorowanie aktualnej sytuacji płynnościowej i bilansowej. Tylko takie działania, w połączeniu ze zdobyciem wiedzy na temat podstawowych regulacji prawa upadłościowego, pozwolą w sytuacji pogorszenia się stanu finansowego przedsiębiorstwa, na podjęcie na czas odpowiednich działań zaradczych, pozwalających na uniknięcie osobistej odpowiedzialności.



Justyna Nykiel

Counsel, Radca Prawny
Kancelaria Prawna
Grant Thornton

O badaniu

Badanie zostało przeprowadzone w kwietniu 2023 roku przez firmę Biostat na zlecenie zespołu Kancelarii Prawnej firmy Grant Thornton oraz kancelarii Filipiak Babicz Legal sp.k., na próbie 100 członków zarządu średnich i dużych (powyżej 50 pracowników) firm prywatnych działających na terenie Polski. Ankieta była prowadzona metodą CATI, czyli bezpośrednich wywiadów telefonicznych.

**Justyna Nykiel**

Counsel, Radca Prawny
Kancelaria Prawna
Grant Thornton
T +48 601 256 678
E Justyna.Nykiel@pl.gt.com
www.grantthornton.pl

**Hubert Zieliński**

Doradca restrukturyzacyjny
Dział Restrukturyzacji i Upadłości
Filipiak Babicz Legal sp.k.
T +48 692 409 843
E h.zielinski@filipiakbabicz.com
www.filipiakbabicz.com

Zapraszamy do kontaktu

O nas

Grant Thornton to jedna z wiodących organizacji audytorsko-doradczych na świecie, obecna w 140 krajach i zatrudniająca ponad 62 tys. pracowników. W Polsce działamy od 29 lat. Zespół 950 pracowników wspiera naszych klientów w obszarach takich jak audyt, doradztwo podatkowe, doradztwo prawne, doradztwo transakcyjne czy outsourcing płac i kadr oraz outsourcing księgowości.

Filipiak Babicz Legal sp.k. to jedna z wiodących kancelarii specjalizujących się w doradztwie restrukturyzacyjnym. Jej zespół z sukcesem prowadził i nadzorował jedne z największych i najbardziej złożonych postępowań na polskim rynku restrukturyzacji. W ramach prowadzonej działalności kompleksowo wspiera ona przedsiębiorców w problemach związanych z wypłacalnością, dokonując diagnozy sytuacji finansowej, doradzając wybór właściwego sposobu postępowania oraz zapewniając obsługę procesu naprawczego.